

Michał Leśniewski

**Wojna Burów z Zulusami
1837–1840**

**Epizod z dziejów Zululandu i Natalu
w XIX wieku**

**Państwowy Instytut Wydawniczy
Warszawa 2020**

NARODZINY I ROZWÓJ PAŃSTWA ZULUSÓW, 1814–1837

Geneza państwowości ludów Nguni w KwaZulu-Natalu

Do drugiej połowy XVIII wieku współczesny KwaZulu-Natal był domową liczną i relatywnie niewielkich wódzostw ludów Nguni, wśród których Zulusi byli jednym z wielu i niczym specjalnym się nie wyróżniali¹². Tak naprawdę należeli do tych mniej znaczących. Zresztą cały region KwaZulu-Natalu leżał na marginesie procesów społeczno-politycznych i gospodarczych, które w tym czasie dotykały Afryki Południowej i Południowo-Wschodniej. O ile na północ od zatoki Delagoa (ob. Maputo) rozwijały się większe, bardziej skonsolidowane i wewnętrznie zróżnicowane wódzostwa, a nawet państwa, to na południe od niej ten proces był wyraźnie opóźniony¹³. Rejon ten marginalnie uczestniczył w handlu dalekosiężnym i przez długi czas cechowała go niska gęstość zaludnienia. To zaś owocowało politycznym rozdrobnieniem i słabością procesów konsolidacyjnych.

Co do samych Nguni, w historiografii oraz wśród antropologów i archeologów toczy się dyskusja nad ich etnogenezą, a szczególnie jej miejscem. Obecnie większość archeologów i antropologów wskazuje, że przynajmniej wstępne etapy ich etnogenezy dokonały się jeszcze w Afryce Wschodniej, na co wskazują: wyraźne pokrewieństwo kultury materialnej czy niektórych obyczajów i praktyk istniejące pomiędzy ludami Nguni a społecznościami Bantu ze wschodniej Afryki, a wreszcie szereg podobieństw w sferze językowej¹⁴. Oczywiście miejsce etnogenezy ludów Nguni nie jest, z perspektywy tej pracy, bardzo istotne. Znacznie ważniejsze jest określenie, kiedy rozpoczęły się wśród nich procesy integracyjne, gdyż to one miały doprowadzić w początkach XIX wieku do powstania państwa Zulusów.

Wśród specjalistów panuje zasadnicza zgoda, że procesy konsolidacji wódzostw wśród Nguni rozpoczęły się około połowy XVIII wieku¹⁵. Wcześniej żyli oni zasadniczo w małych osadach, rodzinnych wioskach

(*umuZi*). A wodzostwa rzadko kiedy liczyły więcej niż kilkanaście takich osiedli, które składały się najczęściej z kilku, kilkunastu lub najwyżej kilkudziesięciu obojść (*kraali*). To zaś oznaczało, że wodzostwa liczyły zazwyczaj od kilkuset do kilku tysięcy ludzi. Co prawda Norman Etherington próbuje dowieść, że wśród Nguni już w XVI wieku istniały większe wodzostwa¹⁶, ale brak na potwierdzenie tej tezy jednoznacznych dowodów archeologicznych czy w źródłach pisanych.

Podstawowe fundamenty organizacji społeczno-ekonomicznej i społeczno-politycznej były u wszystkich południowoafrykańskich ludów Bantu bardzo podobne. Podstawę gospodarki stanowiła uprawa ziemi i hodowla. Przy czym pod względem społeczno-kulturowym dominującą rolę odgrywała półkoczownicza hodowla bydła. Stała się ona miernikiem pozycji społecznej i podstawą społecznych kontraktów. Dlatego kontrola nad bydłem była dla wodzów jednym z dwóch, obok kontroli nad ludźmi, filarów ich władzy. To dzięki niej wzmacniali więzi zależności, gdyż właśnie obdarzanie bydłem było główną metodą wynagradzania zasług wojowników i doradców oraz podstawową walutą w relacjach między wodzostwami¹⁷.

Społeczności Nguni wykazywały silne tendencje do rozdrabniania się. Sprzyjało temu szereg czynników: rola bydła jako miernika statusu i metody akumulacji bogactwa oraz poligamia wodzów. W tym pierwszym przypadku wiadomo, że ta forma akumulacji była podatna na gwałtowne zmiany. Kradzieże, konflikty, zarazy mogły łatwo doprowadzić do utraty bydła, a co za tym idzie, do utraty narzędzia nacisku i środka wynagradzania za zasługi, automatycznie osłabiających pozycję wodza. Paradoksalnie mniejszym wodzom, kontrolującym mniejszą populację na ograniczonych obszarach, łatwiej było zachować bezpośrednią kontrolę nad bydłem. Z kolei w przypadku poligamii normą stały się spory o dziedziczenie władzy. Teoretycznie zasady dziedziczenia były jasno zdefiniowane. Jednakże w kulturze oralnej brakowało jednoznacznie brzmiących praw, to zaś otwierało drogę do rozbieżnych interpretacji, uzusów i precedensów. W efekcie problem następstwa tronu często prowadził do konfliktów wewnętrznych i walk o władzę. Ważnym czynnikiem były ambicje młodszych synów do zachowania maksymalnie dużej niezależności. Podziały wodzostw i migracje powstałych w ich wyniku nowych społeczności, stanowiły według niektórych badaczy metodę rozładowywania wewnętrznych napięć, a jednocześnie przyczyniały się do ekspansji ludu jako całości. Migracje nie musiały odbywać się na duże dystanse. Najczęściej poszukiwano niezasiedlonego, dobrze nawodnionego terenu, o całorocznych pastwiskach. Młodszy syn mógł liczyć na poparcie części ludności, która wraz ze swoim bydłem dołączała do niego i decydowała się odejść¹⁸. W ten sposób powstawały bardzo luźne, choć hierarchiczne struktury społeczno-polityczne, w których naczelnemu wodzowi podlegali pomniejsi wodzowie, a ci z kolei sprawowali zwierzchnictwo

nad naczelnikami poszczególnych *umuzi*. Zależności te nie były silne, tym bardziej, że nie istniał jakikolwiek aparat przymusu. Zakres realnej władzy sprawowanej przez naczelnych wodzów był ograniczony. Teoretycznie tylko najwyższy władca miał prawo mobilizacji całości sił wodzostwa, a pomniejsi wodzowie musieli mieć jego zgodę na rozpoczęcie wojny. Najwyższy wódz był także najwyższym sędzią. Faktycznie jednak cały system bazował na zasadzie „ucierania” stron. Osobisty autorytet i dobre relacje z pomniejszymi wodzami były kluczem do wewnętrznego spokoju i silnej pozycji najwyższego władcy¹⁹.

Sytuacja zaczęła się zmieniać na terenach obecnego KwaZulu-Natalu około połowy XVIII wieku. Badacze ciągle nie są w pełni zgodni co do powodów tego zjawiska. Tym niemniej pojawiają się pewne punkty styczne. Istnieje zasadnicza zgoda, że jednym z kluczowych czynników był handel i kontakty z krajami pozaafrykańskimi²⁰. Panuje także zgoda, że nie istniał jeden czynnik inicjujący. Mamy raczej do czynienia ze splotem wielu czynników, takich jak ewolucja systemów społeczno-politycznych ludności Nguni, zmiany klimatyczne skutkujące dużymi wahaniami w dostępności żywności, naturalne kataklizmy, które wpływały na skalę i zasięg tych zmian, wcześniejsze (przełom XVII i XVIII wieku) migracje z północnego zachodu, które prznosiły w rejon południowego Mozambiku doświadczenia społeczno-polityczne z rejonu płaskowyżu Zimbabwe²¹, upowszechnienie się nowych upraw (przede wszystkim kukurydzy), a wreszcie wspomniana już powyżej intensyfikacja dalekosiężnego handlu w zatoce Maputo w trakcie XVIII stulecia. Można więc przyjąć, że szereg różnorodnych czynników społecznych, ekonomicznych, kulturowych i politycznych sprawił, że około połowy XVIII wieku wśród północnych Nguni rozpoczęły się procesy konsolidacji wodzostw, które ostatecznie w kilku przypadkach doprowadziły do powstania państw czy jak ktoś woli – form wczesnopaństwowych.

Kilku rzeczy można być pewnym. Państwo Zulusów nie było pierwszym z tych państw. Czaka i Zulusi nie byli prekursorami nowych formy organizacji (*amaButho*), nowych rodzajów uzbrojenia (*asagai* i duża tarcza) czy nowych metod walki. Tak naprawdę głównym powodem do chwały Czaki i jego następców było względnie długie trwanie ich państwa i jego tradycji²². Miało też ono „szczęście”, iż to z nim brytyjskie władze kolonialne pozostawały od przełomu lat trzydziestych i czterdziestych dziewiętnastego stulecia w bliskich relacjach i to je spotkał spektakularny koniec w wyniku wojny z Imperium Brytyjskim. To wszystko pobudzało zainteresowanie i sprawiło, że dzieje innych podobnych wodzostw i państw południowo-wschodniej Afryki znalazły się w cieniu Zulusów, i dopiero relatywnie niedawno zaczęły z niego wychodzić i pojawiać się w opracowaniach dotyczących historii tego regionu²³. Tymczasem trzeba pamiętać, że państwo Zulusów było tylko jednym z kilku wówczas powstałych.

Jakie czynniki doprowadziły do powstania struktur wczesnopaństwowych w KwaZulu-Natalu. Po pierwsze mamy do czynienia z naturalną ewolucją lokalnych społeczności, trwającą od XIV stulecia. Stały przyrost liczby ludności sprawiał, że stopniowo pojawiała się konieczność coraz bardziej efektywnego wykorzystania zasobów. Tym bardziej, że południe Afryki, a nawet jej południowo-wschodnia część, nie należy do regionów o obfitych zasobach naturalnych. Gleby są tam w większości słabe, zasoby wody dalekie od optymalnych. To sprawiało, że mimo rozległości obszarów regiony najlepiej nadające się do podtrzymania gospodarki typowej dla ludów Nguni były ograniczone, a warunki sprzyjały raczej ekstensywnym formom wykorzystania zasobów. Innym czynnikiem były kontakty ze światem zewnętrznym, a zwłaszcza udział w handlu dalekosiężnym. Tyle, że te do drugiej połowy XVII wieku były bardzo ograniczone. Nie sprzyjał im charakter linii brzegowej. Między zatokami Algoa i Maputo jest około 1500 km wybrzeża praktycznie bez żadnych naturalnych portów. Układ prądów morskich sprawia, że te nieliczne zatoki czy raczej laguny, które tam znajdziemy, są odcięte od otwartego oceanu podwodnymi ławicami piasku, w efekcie nie nadawały się do wykorzystania, szczególnie przez większe jednostki morskie²⁴. W efekcie dostępność wybrzeży była ograniczona, a najbliższym naturalnym portem morskim dla Natalu i Zululandu była zatoka Maputo we współczesnym południowym Mozambiku. Tymczasem wedle naszej wiedzy przez długi czas pozostała ona niewykorzystana. Nic nie wiemy o tym, by korzystali z niej kupcy arabscy czy suahili, którzy byli bardziej zainteresowani kontaktami z interior, a zwłaszcza wyżyną Zimbabwe, skąd pozyskiwali złoto i kość słoniową²⁵. Tym samym tereny na południe od zatoki Maputo nie budziły większego zainteresowania.

Podobnie było w okresie portugalskim. Chociaż w 1544 roku Portugalczycy zbadali zatokę Maputo, to podobnie jak w przypadku kupców suahili interesował ich przede wszystkim interior, królestwo Mutapy, a później imperium Rozwi, które były dla nich głównymi partnerami handlowymi. Ludy zamieszkujące KwaZulu-Natal były słabo znane i nie postrzegano ich jako wartościowych partnerów handlowych, gdyż nie oferowali interesujących z punktu widzenia Portugalii towarów. Dlatego obecność portugalska w zatoce była sporadyczna. Intensyfikacja handlu w drugiej połowie XVII wieku związana była z działalnością kupców angielskich i holenderskich, którzy w pewnym sensie odkryli zatokę Maputo i okoliczne tereny dla bardziej intensywnego handlu²⁶. W XVIII stuleciu, a zwłaszcza w jego drugiej połowie, doszło dalszego rozwoju handlu dalekosiężnego. To wpłynęło na przyspieszenie procesów konsolidacji wódzostw w większe i silniejsze organizmy walczące o kontrolę nad tym handlem, chociaż początkowo fenomen ten dotyczył przede wszystkim samego regionu zatoki Maputo²⁷.

Wzrost europejskiej aktywności w rejonie zatoki Maputo w połowie XVIII wieku był skorelowany z okresem klimatycznego optimum. W tym czasie przyszło półwiecze podwyższonej ilości opadów, co zaowocowało długim okresem obfitości. To pozwoliło na wzięcie pod uprawę nowych, marginalnych do tej pory terenów. Za tym poszedł znaczący wzrost populacji ludów Nguni, a także koncentracji ludności. Tym bardziej, że w tym samym okresie wśród tych ludów zaczęła się upowszechniać uprawa kukurydzy, zboża, które w dobrych warunkach klimatycznych jest o wiele bardziej wydajne niż tradycyjne uprawy afrykańskie (sorgo i proso)²⁸. Dzięki temu rosły nadwyżki, które mogły być obiektem akumulacji i wymiany. Obfitość pożywienia spowodowała powiększenie stad słoni, a w efekcie większą łatwość w pozyskiwaniu kości słoniowej, co sprzyjało rozwojowi handlu dalekosiężnego, a co za tym idzie intensyfikacji akumulacji dóbr.

Nie bez znaczenia, jak się wydaje, były migracje grup ludów Ndjao i Karanga z wyżyny Zimbabwe, które na skutek ekspansji imperium Rozwi jeszcze przed rokiem 1730 zaczęły napływać na tereny na południe od rzeki Limpopo, w tym do południowego Mozambiku²⁹. Prawdopodobnie to właśnie te ludy przyniosły ze sobą nowe formy organizacji społecznej, z których wykształcił się system *amaButho* (więcej o nim w rozdz. 4), który rozpowszechnił się w rejonie zatoki Maputo i wśród północnych Nguni w ciągu drugiej połowy osiemnastego wieku³⁰. Jego zaadaptowanie i rozpowszechnienie, jak wiele wskazuje, miało związek z ekspansją handlu w rejonie zatoki Maputo. Świadczy o tym, przynajmniej pośrednio, fakt, że pierwsze rozległe terytorialnie wodzostwo wśród północnych Nguni – AmaHlubi – nie zaadaptowało przed początkiem XIX wieku systemu *amaButho*. A skądinąd wiemy, że jego powiązania z regionem zatoki Maputo były słabe³¹.

Bez wątpienia najpierw instytucja ta pojawiła się wśród wodzostw umiejscowionych w bezpośredniej bliskości zatoki Maputo i wyraźnie służyła bardziej efektywnemu pozyskiwaniu zasobów niezbędnych do prowadzenia wymiany handlowej z europejskimi kupcami. Wymiana handlowa i kontrola nad nią wzmacniały bowiem pozycję wodzów i związanej z nimi arystokracji. Rosnący popyt ze strony kupców europejskich otwierał nowe możliwości. W efekcie pozyskiwanie kości słoniowej stało się celem samym w sobie. Handel dalekosiężny generował bowiem źródła dochodów niezależne od tradycyjnych struktur politycznych i społeczno-ekonomicznych, co wzmacniało pozycję władców w ramach tradycyjnych struktur władzy, przyspieszając tym samym procesy konsolidacyjne³². Towary zdobywane od europejskich kupców były ważnym elementem umacniania pozycji wodzów w ramach tradycyjnych społeczności. Stawali się bowiem oni jedynymi dysponentami luksusowych dóbr, będących miernikiem pozycji społecznej³³. Dzięki ich dystrybucji wodzowie rozbudowywali swoją klientelę, budując tym samym

podstawy władzy, które nie były oparte li tylko na tradycyjnym systemie zależności w ramach wodzostw³⁴. Zorientowali się także, że system *amaButho* może służyć skuteczniejszej kontroli nad społeczeństwem. Pozwalał on na bardziej efektywne mobilizowanie zasobów ludzkich, osłabiał tradycyjne więzi terytorialne i rodowe, tym samym zwiększał zakres władzy wodzów. W ramach systemu *amaButho* poddani podlegali znacznie dalej posuniętej kontroli ze strony władcy, niż to miało miejsce w tradycyjnych strukturach. Opóźnianie wieku inicjacji sprawiało, że młodzi mężczyźni dłużej niż dotychczas podlegali, przynajmniej w teorii, bezpośredniej władzy wodza, gdyż formalnie byli ciągle uważani za niepełnoletnich, a moment przejścia w wiek dorosły był uzależniony wyłącznie od woli wodza³⁵. Dzięki temu członkowie *amaButho* nie podlegali zwyczajowym zasadom i normom danej społeczności i mogli być wykorzystywani w funkcjach tradycyjnie zarezerwowanych dla kobiet i dzieci³⁶. Nowa forma organizacji społeczno-politycznej osłabiała także tendencje odśrodkowe, dając wodzom do dyspozycji narzędzie przymusu.

Tak więc na okres wzrostu względnego dobrobytu nałożył się okres konsolidacji władzy wśród niektórych społeczności północnych Nguni, zwłaszcza tych leżących w sferze bezpośredniego oddziaływania handlu z zatoki Maputo. To tam rozwinęły się wodzostwa Thembe i Mabhudu, które zaadaptowały elementy organizacyjne imperium Rozwi i służyły później za wzorzec dla sąsiednich wodzostw Nguni, przede wszystkim AmaNdwandwe i AmaNgwane. To zaś wskazuje na ciągłość wzorców państwowych w południowo-wschodniej Afryce, co zadaje kłopot tezie o rewolucji Czaki czy nawet Dingiswayo. Było one bowiem znacznie starsze niż początki państwa Zulusów czy też AmaMthethwa Dingiswayo, bezpośredniego poprzednika Czaki.

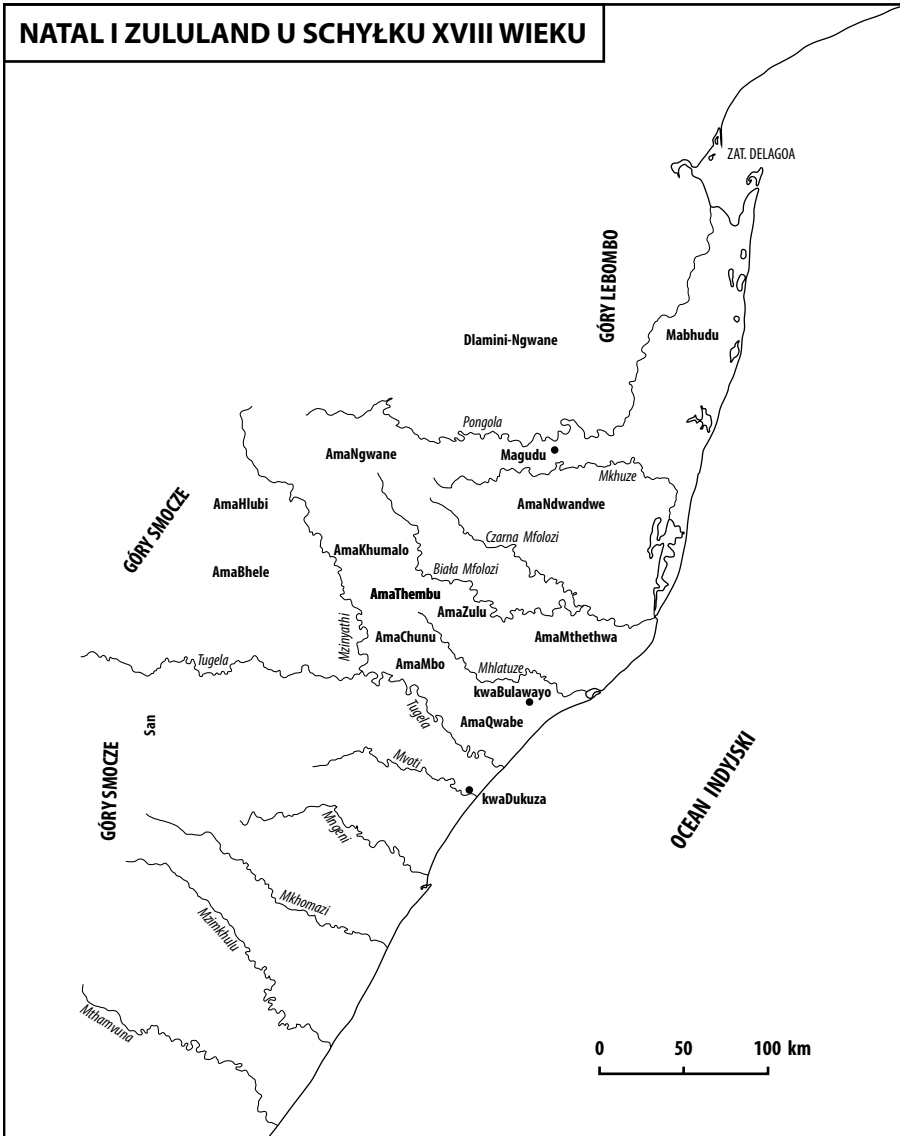
Dalsze rozprzestrzenianie się nowego modelu na terenie współczesnego KwaZulu-Natalu było skutkiem obranej strategii przetrwania w zmieniających się warunkach klimatycznych. W ciągu dwóch pierwszych dekad XIX stulecia doszło do zdecydowanego pogorszenia się sytuacji klimatycznej. Drastycznie zmniejszyła się wielkość opadów. Południowo-wschodnią Afrykę dotknęły ciężkie susze i klęski głodu³⁷. Na ogólny brak urodzaju wywołany suszą, nakładały się także choroby zbóż i bydła. Warto w tym miejscu wspomnieć o możliwym wpływie na klimat południa Afryki wybuchu wulkanu Tambora w 1815 roku³⁸. W efekcie szybko kurczyły się zasoby naturalne, a to z kolei prowadziło do zaostrzenia konfliktów. Ten stan pogłębiała także zmiana asortymentu towarów, którymi handlowano w zatoce Maputo. Pod koniec XVIII wieku popyt na kość słoniową zaczął maleć ze względu na wzrost jej podaży na wybrzeżu Suahili (ob. Kenia i Tanzania). Jednocześnie odnotowano wzrost aktywności wielorybników, dla których zatoka Maputo była wygodnym miejscem na przezimowanie po połowach na południowych wodach Oceanu Indyjskiego³⁹. Byli oni zainteresowani

przede wszystkim zdobywaniem zapasów świeżej żywności oraz surowcami niezbędnymi do napraw ich statków. Dlatego wzrasta wówczas popyt na żywność, a zwłaszcza mięso, zboże i warzywa⁴⁰. Tymczasem warunki naturalne, jak i intensywne eksploatacja sprawiły, że dostępność tych produktów zaczęła się zmniejszać. Próby przejęcia kontroli nad szlakami handlowymi prowadziły do zaostrzania się konfliktów między wodzostwami w północnym KwaZulu-Natalu i południowym Mozambiku. Tak więc mamy do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym. W sytuacji, kiedy na skutek susz dostęp do żywności stawał się coraz trudniejszy, popyt na nią gwałtownie wzrastał, a w efekcie tym bardziej intensywne stawały się konflikty o dostęp do ziem uprawnych⁴¹. To prowadziło do dalszej konsolidacji władzy, wzmocnienia pozycji wodzów i związanej z nimi arystokracji. Prawdopodobnie właśnie wtedy dokonała się kolejna innowacja związana z wzmocnieniem kontroli wodzów nad kobietami poprzez instytucję *isiGodlo*. Kobiety były głównymi producentami nadwyżek. Dlatego ich mobilizacja w ramach tej instytucji wzmocniała pozycję władców w ramach wodzostw. Celem była kontrola jak największej liczby ludzi: kobiet, które uprawiały ziemię, chłopców, opiekujących się bydłem i mężczyzn, którzy mieli bronić stanu posiadania i jako efektywna siła zbrojna, zdobywać nowe zasoby⁴². W sytuacji kurczących się zasobów, skuteczna ich obrona oraz zdobywanie nowych kosztem słabszych społeczności były ważnymi elementami przetrwania.

Wbrew pojawiającym się od czasu do czasu tezom o kluczowej roli handlu niewolnikami dla rozwoju państwowości w południowo-wschodniej Afryce⁴³, wydaje się, że nie odegrał on żadnej roli w tych procesach lub w najlepszym przypadku miał znaczenie marginalne⁴⁴. Jak się wydaje, na przełomie lat 80. i 90. XVIII wieku przekroczony został pewien punkt krytyczny przemian społecznych, co zaowocowało znacznie szybszym tempem przemian politycznych, wspomaganym przez dynamiczny rozwój handlu.

W tych właśnie warunkach rozwinęło się w obecnym KwaZulu-Natalu i południowym Mozambiku szereg wodzostw nowego typu, dla większości których podstawą organizacji był system *amaButho*. Pierwsze centra polityczne nowo powstałych wodzostw AmaNdwandwe i AmaNgwane znajdowały się w dolinie rzeki Pongola, która była jednym z głównych szlaków komunikacyjnych z zatoką Maputo. Wiele wskazuje na to, że konsolidacja i militaryzacja tych państw wiązała się z konkurencją i walką o przejęcie kontroli nad handlem z zatoką w sytuacji słabnięcia pozycji dotychczas dominującego wodzostwa Thembu⁴⁵. Podobnie nieprzypadkowo Dingiswayo, obejmując władze nad AmaMthethwa w 1795 roku, zainicjował nawiązanie bezpośrednich kontaktów handlowych z portugalską faktorią w zatoce Maputo poprzez wysłanie tam 100 sztuk bydła i transportu kości słoniowej. Następnie przez cały okres swego panowania dbał o podtrzymywanie i rozwój tego handlu⁴⁶.

Mapa nr 1



U schyłku XVIII wieku powstało więcej takich państw czy raczej protopaństw. Obok wymienionych już AmaNgwane (w północnym KwaZulu-Natalu), AmaNdwandwe (na pograniczu KwaZulu-Natalu i Suazi) i AmaMthethwa (w centralnym i wschodnim Zululandzie), były to: Mabhudu (na południe od zat. Delagoa), AmaSwazi (południowe i zachodnie Suazi), AmaHlubi (zachodni KwaZulu-Natal) i AmaQwabe (w południowym Zululandzie). Miały one zdominować politykę tego regionu w dwóch

pierwszych dekadach XIX wieku. Wszystkie one weszły pod koniec osiemnastego stulecia w fazę intensywnej konsolidacji swoich struktur, rozbudowywania systemu *amaButho* i ekspansji terytorialnej⁴⁷. Obok nich ciągle istniało szereg mniejszych, które w miarę swoich możliwości także próbowały naśladować silniejszych sąsiadów. Wśród tych pomniejszych wodzostw byli AmaZulu, którzy jeszcze w czasach dziadka Czaki, Jama ka Ndaba, niczym się nie wyróżniali pośród wielu lokalnych wodzostw.

Narodziny i rozwój państwa Zulusów, 1814?–1828

Tradycyjnie historiografia zaczynała narrację dotyczącą Zulusów od Czaki jako twórcy państwa. Jego ojciec Sensangakhona ka Jama był wymieniany jedynie w kontekście swojego znacznie bardziej sławnego syna. Tymczasem, jak się wydaje, to właśnie Sensangakhona postanowił, wzorem innych wodzostw, wkroczyć na drogę budowy bardziej skonsolidowanego władztwa i miał bardziej ekspansywne aspiracje. Posiadane źródła wskazują, że pokonał szereg sąsiednich drobnych plemion i przynajmniej niektóre z nich podporządkował sobie. Zaczął też organizować pierwsze *amaButho* na wzór tych, które organizował Dingiswayo, wódz AmaMthethwa. On też najpewniej odstąpił jako pierwszy od zwyczaju obrzezania jako symbolu przejścia w wiek dorosły, zastępując go obręczą mocowaną do włosów⁴⁸.

To wskazuje, że transformacja Zulusów w nowy typ wodzostwa zaczęła się jeszcze przed panowaniem Czaki. Nie zmienia to jednak faktu, że ciągle byli oni niewielkim wodzostwem, a liczba poddanych Sensangakhony nie przekraczała 2000–4000⁴⁹. Zdając sobie sprawę z własnej słabości, zdecydował się on na złożenie hołdu (*khonza*) Dingiswayo, władcy AmaMthethwa, który był, obok Zwide ka Langa, jednym z dwóch najpotężniejszych władców w regionie⁵⁰.

W ten sposób Zulusi, gdzieś na początku XIX wieku, stali się wasalami Dingiswayo. To zachowanie było dość typowe w epoce, kiedy w południowo-wschodniej Afryce wyrastały duże i coraz bardziej skonsolidowane wodzostwa. Mniejsze wodzostwa miały faktycznie wybór w postaci ucieczki lub zaakceptowania zwierzchnictwa któregoś z potężniejszych wodzostw. W przypadku Zulusów AmaMthethwa byli najbliżsi, co więcej sam Dingiswayo był otoczony sławą tolerancyjnego i liberalnego władcy, którego zwierzchnictwo nie było bardzo uciążliwe. To stwarzało Sensangakhonie możliwości wzmocnienia swego wodzostwa pod zwierzchnictwem AmaMthethwa.

Jakby jednak nie oceniać osiągnięć Sensangakhony, wielka kariera Zulusów zaczyna się wraz z jego synem – Czaką. Twórca państwa Zulusów pochodził, wbrew pogłoskom, z legalnego związku Sensangakhony z Nandi⁵¹. Nie był jednak najstarszym synem, co więcej – był dzieckiem z tak zwanej młodszej żony, w efekcie czego miał ograniczone prawa do ewentualnego

następstwa tronu. Urodził się w 1786 lub 1787 roku, chociaż data ta nie jest pewna, gdyż bazuje na szacunkach europejskich podróżników – a przede wszystkim Jamesa S. Kinga – którzy w latach 1824–1828 oceniali, że Czaka miał wówczas około 38–40 lat. Możliwe jednak, że był nieco starszy, choć zapewne nie urodził się wcześniej niż w 1780 lub 1781 roku⁵². Dzieciństwo przyszęłego władcy Zulusów zostało tak zmitologizowane, że trudno obecnie ustalić konkretne i wiarygodne fakty na jego temat. Z punktu widzenia tej pracy nie jest to zresztą konieczne. Ważniejszy jest fakt, że Czaka miał bardzo słabe prawa do następstwa tronu, tym bardziej, że Senzangakhona miał synów z pierwszej żony, Sigujanę i Dingane, którzy siłą rzeczy mieli pierwszeństwo do dziedziczenia władzy. Czakę spotkał klasyczny los synów młodszych żon – został odesłany na wychowanie wśród pobratymców swojej matki, skąd musiał uciekać, aż gdzieś pomiędzy rokiem 1803 i 1805 znalazł się wśród AmaMthethwa, uznał Dingiswayo za swojego suwerena i wszedł w skład jednego z *imPi* (regimentów)⁵³. To był faktyczny początek jego kariery.

AmaMthethwa pod władzą Dingiswayo osiągnęli apogeum swojej potęgi i byli obok AmaNdwandwe najpotężniejszym wodzostwem w regionie. Ich wódz stworzył lub rozbudował system *amaButho*, ustanowił też *isiGodlo*. Dzięki tym pierwszym dysponował siłą zbrojną, dzięki temu drugiemu mógł prowadzić szeroko zakrojoną politykę małżeńską, dzięki której zawierał sojusze z licznymi sąsiednimi wodzostwami. Wreszcie nawiązał także bliskie stosunki z portugalską faktorią w Lourenço Marques. Dzięki temu otworzył szlak handlowy do zatoki Maputo i pozyskał wsparcie oddziału strzelców uzbrojonych w muszkiety, co pozwoliło mu osiągnąć zwycięstwo nad AmaQwabe⁵⁴.

Doświadczenie wojenne i administracyjne, używając tego nieco anachronicznego w tym wypadku terminu, zdobyte przez Czakę w latach służby u Dingiswayo niewątpliwie miało kluczowe znaczenie dla jego późniejszej polityki. W służbie Dingiswayo przeszedł on wszystkie szczeble kariery, od zwykłego, szeregowego wojownika aż do, według niektórych przekazów, stanowiska *inDuny*, czyli jednego z militarnych dowódców. Wszystkie relacje podkreślają, że kariera Czaki wśród AmaMthethwa była wynikiem osobistych przymiotów. W tym przypadku, podobnie jak w przypadku wczesnego dzieciństwa, jego biografia jest bardzo zmitologizowana. Między bajki należy włożyć opowieści przypisujące Czace wprowadzenie nowego sposobu walki na krótkim dystansie z wykorzystaniem krótkich włóczni do zadawania pchnięć. Ten sposób walki znali także AmaNdwandwe, a przed nimi Rozwi i inne ludy z interioru południowej Afryki, spotykano go także wśród AmaXhosa⁵⁵. Nie budzi natomiast większych wątpliwości fakt, że Czaka stał się jednym z najbardziej zaufanych wojowników Dingiswayo i cieszył się jego łaskami. Ten ostatni element był, jak się wydaje, kluczowy dla jego dalszej kariery i osiągnięcia pozycji wodza Zulusów.